

GŁOS WAGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wagrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczaniem w domach miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,45 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w załadunku, strąków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wagrowiec, ul. Kościuszki 13. Tel. 13.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim., na stronie 3 lin. Reklamy na stronie 4 lin. Na 1. stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dalsze „Naderlane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwaczy pracy: 20 gr. za linię. Przy powierzaniu udziału się rabatu. Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 13

Wagrowiec, niedziela dnia 29 stycznia 1933 r.

Rok VIII

Niepodległościowcy irlandzcy wygrali! Zaostrzenie konfliktu z Anglią na widowni

Dublin, 28. 1. Według wyników, znanych wczoraj, rano, w wyborach, wykazywały niepodległościowcy wielką przewagę partii de Valery. Stan partii przedstawia się następująco: de Valera 19, Cosgrave 7, niezależni 4, robotnicy 1 mandat.

Przeważna część kandydatów de Valery otrzymała znacznie większą liczbę głosów.

De Valera sam otrzymał w okręgu wyborczym: Clare 18.666 głosów, w poprzednich wyborach 12.500 głosów.

Cosgrave otrzymał w swej siedzibie w Cerku tylko 2 tysiące głosów, więcej, niż kandydat partii de Valery. W Dublinie padło 70 tysięcy głosów za de Valera, a 57 za Cosgrave. Podczas obliczania głosów w śróde były biura wyborcze strzeżone przez policję.

Wynik wyborów irlandzkich stanowił przysięgające zwycięstwo radykalnej partii de Valery, który jak wiadomo, dąży do zupełnego zerwania węzłów, łączących wolne państwo irlandzkie z Królestwem Brytyjskim. Nowy rząd, jaki powstanie w następstwie tych wyborów, będzie zmuszony do urzeczywistnienia chociaż częściowego hasła, pod którym prowadził walkę wyborczą de Valera i wskutek tego musi dojść do zaostrzenia stosunków angielsko-irlandzkich, nawet gdyby polityka angielska wykazywała daleko idącą ustępliwość i chęć porozumienia.

Poszedł do urny wyborczej... bez spodni

Dublin, 28. 1. Irlandzkie wybory do sejmiku, które odbyły się we wtorek, wykazały nie widziany dotychczas, rekordowy udział wyborców w głosowaniu. Jak obliczają, przy urnach zjawili się około 85 procent wyborców, wobec 70 proc. przy wyborach poprzednich. W wielu wypadkach transportowano na noszach chorych i inwalidów do lokali wyborczych.

Panuje przekonanie, że de Valera zachował po wsiach wielką liczbę swych zwolenników, podczas gdy Cosgrave osiągnął większe sukcesy

w miastach.

Wyznam fanatyzmu były zachodzące przy obecnych wyborach wypadki fałszerstwa. Znajdowano np. kartki do głosowania osób, które zmarły już przed wieloma laty. W innych wypadkach wyborcy po przybyciu do lokali wyborczych stwierdzali, że już za nich oddano głosy. Fałszerstw dopuszczali się głównie kobiety.

Nie brakło także wypadków komicznych z okazji wyborów. Cała

Irlandja śmiała się z wydarzeń w Roscommon, gdzie rozstrzygnięciem wyborcom pochowano ubrania. Jak się później okazało, sprawcami byli młodzi ludzie, którym zależało na umniejszeniu liczby głosów oddanych na swych przeciwników politycznych. Prawdą starzec, który również nie znalazł swego ubrania, pozedł bez spodni do lokalu wyborczego, mimo dotkliwego zimna. Dopiero zaalarmowani krewni sprawili z powrotem starca do domu.

Parlament francuski rozpoczął wielką dyskusję budżet. Pozycja rządu doznaje wzmocnienia

Paryż, 28 stycznia. W czwartek rano rozpoczęła się wielka dyskusja finansowa Izby deputowanych, przyczem członkowie większości rządowej, idące do socjalistów poprzez radykałów do partii lewicowo-centrowej, zapewnili Paul Boncoura, iż będą głosować przeciwko każdemu wnioskowi domagającemu się odroczenia dyskusji, względnie odesłania projektów do komisji.

Przedewszystkiem wygłosił dłuższe przemówienie sprawozdawca bud-

żetowy, który zapożyczył deputowanych, raz jeszcze z olbrzymim materiałem, proponowanym przez Cherona i komisję finansową.

Próba stordedowania projektów finansowych przez Marina i b. min. Flandina, nie powiodła się. Dyskusja zapowiada się na szereg dni, przyczem według opinii, panującej dzisiaj w kłauarach parlamentu, Paul Boncour zyskuje na terenie przynajmniej Izby niższej, t. j. w Pałacu Bourbonńskim.

Przesilenie w Niemczech

Zjednoczona „koalicja harzburgska” — Sympatje Hindenburga — Co się stanie z Reichstagiem?

Berlin, 28. 1. W ciągu środy odbywały się dalsze narady pomiędzy niemieckim narodem a narodem socjalistami w sprawie utworzenia nowego rządu. Hugenberg odbył szereg konferencji z przewodniczącym frakcji hitlerowskiej Reichstagu Frickiem. Prasa informuje, że stronnictwo wzmacnia ataki przeciwko gabinetowi Schleichera, domagając się natychmiastowej dymisji. W kołach parlamentarnych podkreślają jednak, że prezydent Hindenburg nie żywi zbyt wielkiej sympatii do kandydatów t. zw. frontu harzburgskiego na sta-

nowiska ministrów tj. Hitlera, dr. Schachta, czy Hugenberga.

Zwołany na piątek konwent senjorów miał do wyboru trzy ewent. albo odroczyć plenum Reichstagu na krótki przeciąg czasu, albo w myśl projektu hitlerowców odroczyć zwołanie Reichstagu aż do sesji budżetowej, tj. do marca rb. albo wreszcie zwołać Reichstag w przewidzianym terminie tj. w dniu 31 stycznia celem wysłuchania deklaracji rządowej. W tym wypadku odłożonyby ad infinitum głosowanie o votum nieufności dla rządu, a Reichstag odroczyłby się dalej na czas nieokreślony mocą własnej decyzji.

Z kół rządowych natomiast jeszcze raz dano do zrozumienia konwentowi senjorów, że gabinet nie zgadza się na dalsze odroczenie Reichstagu bez uprzedniego wyraźnego zdeklarowania stanowiska parlamentu wobec rządu Schleichera.

W tych warunkach piątkowe obrady konwentu senjorów wzbudzą znaczne zainteresowanie opinii.

„wzniosłym” celom. Tak więc z pewnością znajdzie się wybitny chemik, który odkryje nowy gaz paraliżujący... gaz paraliżujący i znowu ostatnie słowo przypadnie w udziale kulom różnego kalibru.

Zamach na dusze młodzieży polskiej w Gdańsku

Przed szkołami polskimi w Gdańsku a zwłaszcza u wrót Gimnazjum Polskiego na Petersshagen, rozdzielali w tych dniach jacyś agitatorzy ulotki pisane w języku niemieckim i polskim, pod tytułem „Do młodocianych ro-

botników i chłopców Gdańska, Pomorza i Korytarza”. Ulotki te zawierają typowo niemieckie hasła rewizji granic polskich, domagają się przyłączenia Gdańska do Rzeszy, aneksji polskiego Pomorza itd. Ulotka roz-

Pozorna rozprawa Hałasa

Zakończona koncesją. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyznaczył na dzień 2 marca ponowną rozprawę apelacyjną przeciwko Leonowi Hałasowi, mordercy swego szwagra śp. Józefa Jankowiaka.

Jak wiadomo, Hałas przed 9 laty zamordował Jankowiaka, posłańca bankowego, w celu uzyskania większej sumy pieniędzy na ślub ze siostrą zamordowanego. Sąd okr. skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia, a sąd apel. uchylając ten wyrok skazał go na karę śmierci. Decyzja Sądu Najwyższego sprawa będzie ponownie rozpatrzona przed sądem w Poznaniu.

Skarb państwa skarży b. woj. Dunin-Borkowskiego o należność za opał

Lwów, 28. 1. W sądzie okr. w Tarnopolu rozpoczął się interesujący proces, w którym jako strona pozwywająca występuje skarb państwa zaś jako strona pozwana b. wojewoda lwowski, następnie poznański, hr. Piotr Dunin-Borkowski.

Przedmiotem skargi sądowej, wniesionej przez prokuratorę generalną we Lwowie jest zapłata 1766.92 zł jako należność za opalanie służbowego mieszkania hr. Borkowskiego w Poznaniu, w czasie od 15-go czerwca 1928 do 10 października 1929 r. W uzasadnieniu pretensji powołuje się prokurator generalna na zarządzenie M. S. W., W. opiekujące, iż urzędnicy państwowi mają zwracać skarbowi państwa należność za opalanie ich służbowego mieszkania oraz na fakt, iż hr. Borkowski nie chciał dobrowolnie należności zapłacić.

Na pierwszej audjencji, na której pozwany osobiście się nie stawił, polecił sąd jego zastępcy prawnemu wniesić na piśmie odpowiedź na skargę. Niezwykle ten proces wzbudził wielkie zainteresowanie.

poczyna się od charakterystycznego przypisywania wszelkiej winy obecnej nędzy, bezrobocia i głodu traktatowi wersalskiemu. Najwybitniejszą jednak właściwą tendencją agentów obcego państwa występują na jaw w następującym zdaniu: „My walczymy przeciwko imperjalistycznej wojnie. My jesteśmy za przyłączeniem Gdańska do Niemiec i samostanowieniu mas pracujących Pomorza i Korytarza. Walczymy na jednolitym froncie mas pracujących Polski, Niemiec i Związku Radzieckiego przeciw zbrodniarzom militarystycznym własnego kraju”.

Pod odezwaniami podpisane są „Komunistyczny związek młodzieży, okręg Pomorze-Gdynia” i „Związek komunistyczny okręg Gdańsk”.

Cała ta propaganda niemiecka przeciw Polsce, dla zamaskowania swych celów aneksyjnych i dla osłabienia ducha samobrony w szeregach młodzieży polskiej, posługuje się frazesami bolszewicko-komunist. agit. usiłując zagrać na instynktach ludzkich i wykorzystać obecną nędzę bezroboczych i mas pracujących dla awych przejrzystych celów. Młodzież polska w Gdańsku i na Pomorzu wie dobrze, kto się ukrywa pod firmami komunistycznymi „okręgów Gdynia i Gdańsk”. Młodzież polska, zahartowana i wychowana w uwielbieniu dla swego narodu,

Gaz, który paraliżuje człowieka na 48 godzin

Czy armaty i gazy trujące staną się zbyt cennymi w wojnie?

Londyn. „Daily Herald” podaje wiadomość z Marsylii, że lotnicy francuscy wypróbowali w dzunglach indochińskich nowy gaz wojenny.

Idzie tutaj o tak zw. gaz paraliżujący, który ubezwładnia człowieka na 10—48 godzin.

Gaz ten wypróbowano na zwierzętach, lecz można go użyć z tym samym skutkiem przeciw wojskom nieprzyjacielskim jak i przeciw ludności cywilnej.

Jeżeli wiadomość ta odpowiada prawdzie, mielibyśmy tu do czynienia z zasadniczym przewrotem metod prowadzenia wojny. Byłby to bardzo humanitarny sposób unieszkodliwienia przeciwników — w każdym wypadku jednak trochę mniej miły od gazu rozweselającego, czy też łzawiącego. Możliwość zastosowania gazu paraliżującego nietylko przeciw wojskom nieprzyjacielskim, ale także przeciw ludności cywilnej

mógłby doprowadzić wogóle do faktycznego uniemożliwienia wojny, gdyż strony wojujące paraliżowałyby w ten sposób nawzajem swoje wojska i swą ludność cywilną.

Rzecz jest niewątpliwie polecenia i uwagi godna. Jednakowoż jedna sceptyczna uwaga narzuca się sama przez się. Genjusz ludzki nie posiada granic jeżeli idzie o wynajdywanie sposobów i środków mordowania i trucia swych bliźnich. Wszystkie najnowsze zdobycze techniki i wiedzy służą m. in. także tym

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

W tygodniu ubiegłym trwały w dalszym ciągu intensywne obrady sejmowej komisji budżetowej, które wysunęły niejednym momentem charakterystyczny dla naszej sytuacji wewnętrzno-politycznej. Ministerstwo spraw wewnętrznych atakowane było głównie ze strony opozycji prawicowej, z powodu zawieszenia w niektórych województwach działalności Obozu Wielkiej Polski. Wyroki, jakie zapadły w licznych procesach, w których członkowie OWP skazani byli za wybrki, naruszające spokój i porządek publiczny, dowiodły ponad wszelką wątpliwość antypaństwowe nastawienie tej organizacji. Okólniki, między innymi z podpisem Al. Dębskiego, prezesa zarządu głównego OWP wykazały jej charakter konspiracyjny. Tak np. w jednym z okólników Al. Dębski wyznacza zebranie członków OWP „w 7 dni po dacie, w której wydane będzie zawieszenie działalności OWP”. Okólnik ten dowodzi, że 1) OWP zgóry przewiduje działalność nielegalną, konspiracyjną, nie liczy się wcale z prawem, zarządzaniami władzy, 2) organizacja ta jest zaprzysiężona, gdyż działa na mocy rozkazów. OWP reprezentuje opozycję o charakterze właściwie anarchicznym. Nie jest to opozycja ani społeczna, ani polityczna, wynikająca z odmiennego ujmowania celów i zadań politycznych. Wpływa ona jedynie z chęci dokuczania Rządowi i wytwarzania mu trudności. Środkami działania są awantury uliczne, próby pogromów, bezcelowe i anarchiczne. Nic dziwnego, że do tego rodzaju akcji lgną różne męty społeczne. Fotografia jednego z „chorążych” OWP, podana przez jedno z pism warszawskich, który następnie skazany został za kradzież, jest tych stosunków najlepszą ilustracją.

Minister spraw wewnętrznych wytknął dwie zasady, które kieruje się administracja państwowa: 1) nie ma w Polsce żywiołów specjalnie uprzywilejowanych ani też specjalnie prześladowanych, 2) Państwo obowiązane jest zapewnić wszystkim swym obywatelom bezpieczeństwo mienia i życia.

Są to zasady, którym opozycja nie zgoda przeciwstawić nie jest w możliwości.

Demonstracja sprzętu wojskowego, jaką zarządził wiceminister spraw wojskowych na podwórzu sejmowym, była lekcją poglądową rezultatów tej cichej a wytężonej pracy, jakiej dokonywuje u nas wojsko, nie zważając na harmider polityczny, wszczynany nieustannie z prawa i z lewa. Rezultaty te, wyrażające się w czołgach, samochodach, karabinach, motocyklach, motorach do samolotów, są istotnie imponujące. Armia polska

bez przechwałki może być uważana za jedną z najlepszych na świecie. Dowodem, że armia polska jest za taką uważana, był przyjazd amerykańskiego szefa sztabu na nasze manewry zeszłoroczne.

Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do dyskusji nad wnioskiem przez Rząd projektem nowej ustawy o organizacji szkół akademickich. Wysłuchano przemówień powołanych w charakterze ekspertów profesorów i rektorów wyższych szkół akademickich. Prof. Kutrzeba (Kraków) i prof. Sierpiński (Warszawa) wypowiedzieli się stanowczo przeciwko nowej ustawie. Prof. Czerny (Lwów) wskazał, iż nie może być mowy o tym, że nowa ustawa znosi autonomię szkół akademickich, gdyż ustrój obecny nie jest właściwie autonomią i taka „autonomia”, jakiej rzekomo „bronią” niektóre organy prasy demagogicznej, nigdzie i nigdy na świecie nie istniała. Prof. Wałek-Czernecki (Warszawa) wskazał, że wolność nauki była i jest tłumiona najczęściej nie przez władzę państwową, ale właśnie przez korporację profesorów. W wiekach średnich monarchowie bardzo często musieli bronić wolności nauki przeciwko korporacjom profesorów. W naszych czasach widzieliśmy, że znakomici historycy Tadeusz Korzon i Ludwik Kubala nie mogli uzyskać katedr na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdyż poglądy ich nie odpowiadały panującej na tym uniwersytecie wszechwładnie doktrynie t. zw. szko-

ły krakowskiej. Kolejne życia prof. Baudouin de Courtenay i prof. Bujwida wskazują również na to, że wolność nauki nie jest szanowana właśnie przez ciała profesorskie. W Niemczech obecnie żaden profesor uniwersytetu nie śmie głosić idei pacyfistycznych ze względu na terror ciał profesorskich. Korporacje studenckie roszczą sobie również prawo do cenzurowania poglądów, głoszonych ex cathedra przez profesorów. Jaskrawe tego dowody mieliśmy świeżo we Wrocławiu, dawniej nieco — w Heidelbergu.

Wysuwana przez opozycję obawa, że Rząd Marszałka Piłsudskiego będzie gnębił wolność nauki jest w sprzeczności z faktem, że właśnie Marszałek Piłsudski dał dowody swego kultu dla mężów nauki, wpływem swym powodując powołanie znakomitego uczonego i swego przyjaciela s. p. Gabriela Narutowicza na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie również znakomitego uczonego prof. Ignacego Mościckiego na obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej. Co się tyczy korporacji akademickich, to wypadki czasów ostatnich dowiodły, że oprócz naśladowania oznak zewnętrznych, nie mają one nic wspólnego z prawdziwym duchem korporacyjnym. Są to poprostu grupy polityczne, używane przez poszczególne partie polityczne jako bojówki do walki z rządem i organami władzy. Żaden rząd nie może, oczywiście, tolerować tego rodzaju „autonomii” gwałtów i samowoli.

Plaga wilków na pograniczu polsko - sowieckim

Na całym pograniczu polsko-sowieckim i reszcie Wołynia spadł śnieg, który w wielu miejscach potworzył ogromne zasy trudne do przebycia. Mrozy trzymają nadal i dochodzą do 20 stopni. Po stronie sowieckiej zmarzły trzej chłopcy, którzy nocą wracali do swych domostw.

W kilku punktach granicy poja-

wiły się wilki. W Olewsku po stronie sowieckiej wilki zagryzły trzech chłopów i dwa konie. Chłopi ci wieźli drzewo do kolektywu i w lesie zostali napadnięci przez stado wilków przed którymi nie mogli się długo bronić nie mając broni. W lesie znaleziono jedynie drzewo i wóz.

—o—

Komunikat Izby Skarbowej

Składanie zeznań o obrocie za r. 1932

Przypomina się niniejszem, że w myśl postanowień art. 52—55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110 z r. 1932), należy do 15 lutego 1933 złożyć zeznanie o obrotach, osiągniętych w r. 1932.

Obowiązek składania zeznań o obrocie ciąży na wszystkich przedsiębiorstwach I i II kat. handlowej oraz I—V kat. przemysłowej tudzież

na osobach, uprawiających niektóre zajęcia przemysłowe oraz wolne zawody. Mogą także składać zeznanie o obrocie i inni płatnicy podatku przemysłowego od obrotu.

Dla zeznań o obrocie za r. 1932 rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu z dnia 29 marca 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 40 poz. 406) przepisało nowy wzór formularza, który różni się od poprzednio obowiązującego tem, że ma zastosowanie zarówno do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, jak i dla zajęć przemysłowych i samodzielnich wolnych zajęć zawodowych, a ponadto

przewiduje odpowiednie rubryki dla rozbięcia obrotów w/g różniczkowanych stawek podatkowych, wprowadzonych nowelą z r. 1931.

Formularze zeznań o obrocie według nowego wzoru rozesłała już Izba Skarbowa do wszystkich Urzędów Skarbowych, w których mogą otrzymać je zainteresowani podatnicy bezpłatnie.

Składanie zeznań na formularzach starego wzoru należy bezwzględnie unikać, gdyż może to prowadzić do nieporozumień przy wymiarze.

Świadcstwa przemysłowe na rok 1933

W nr. 23 „Kurjera Poznańskiego” z dnia 15 stycznia 1933 r. ukazała się w dziale gospodarczym notatka p. t. „Poznań gospodarczy w świetle wykupu świadectw przemysłowych” zawierająca szereg niezgodnych z prawdą danych cyfrowych co do ilości świadectw przemysłowych wykupionych przez płatników m. Poznania na rok 1933.

Izba Skarbowa stwierdza, że według danych urzędowych stan wykupu świadectw przemysłowych na rok 1933 we wszystkich czterech Urzędach Skarbowych w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawia się następująco:

a) do dnia 31 grudnia 1931 r. nabyto na r. 1932 4704 świadectw,
b) do dnia 31 grudnia 1932 r. nabyto na r. 1933 4976 świadectw.

Z porównania tych cyfr widać, że ilość wykupionych świadectw nie tylko nie zmalała, jak twierdzi „Kurjer Poznański”, lecz przeciwnie wzrosła o 272 świadectwa.

O ile chodzi o rzemiosło, to stwierdzony przez „Kurjer Poznański” „nieprawdopodobny wprost spadek wykupionych świadectw” jest wytworem fantazji lub wynikiem złej woli autora notatki. W szczególności niezgodne z prawdą jest twierdzenie, że w jednym tylko Urzędzie Skarbowym w porównaniu do r. ub. wykupiono o ca 800 świadectw mniej, gdyż w każdym z Urzędów Skarbowych na m. Poznań według stanu na dzień 31 grudnia 1932 r. w porównaniu z dniem 31 grudnia 1931 r. wykupiono większą ilość świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii, a ogólna zwykła ilość świadectw we wszystkich Urzędach Skarbowych wyraża się w cyfrze 364 świadectw.

O ile zaś chodzi o stan wykupu świadectw na dzień 14 stycznia 1933 r., to w porównaniu z dniem 14 stycznia 1932 r. wykupiono we wszystkich Urzędach Skarbowych o 732 świadectwa więcej, świadectw zaś rzemieślniczych (VII, VIII kategorii) więcej o 798.

Pewien nieznaczny spadek wpływów z tego źródła i spadek ilości świadectw wyższych kategorii tłumaczy się przyznaniem przez Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia

EDGAR WALLACE

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Ponieważ oboje żyjemy tak tkliwe uczucia, — powiedział zartobliwie, — niema o czem mówić. Teraz, kiedy odziedziczyłaś swoją część, i jak słyszę, wzywałaś radcę prawnego do więzienia...

Skloniła głowę twierdząco.

— ...To dla mnie już nic nie pozostało do uzyskania, oczywiście, — dodał z przebiegłym uśmiechem, — chyba, żebyś sporządziła testament na moją korzyść.

— Na to nie powinienes nigdy liczyć, — zauważyła.

— Domyślam się tego, — odrzekł. — A więc, o ile mogę wnieść, jedną szansą dla ciebie, a wierzę mi, że i dla mnie, pozostaje wyszukanie ci męża.

Rozeźmiała się, ale przyglądała mu się uważnie.

— Drogi Hermanie, — powiedziała, — zabawiłeś się w to już od dość dawna.

— I wreszcie udało mi się znaleźć, — powiedział.

— Udało ci się, doprawdy?

Ironja brzmiała w jej głosie.

— Udało mi się, — powiedział z wielką pewnością siebie. — Wyjdiesz za mojego młodego przyjaciela, Marcina Hubbarda.

Wzdrygnęła się z obrzydzeniem.

— Zapewne sprawi ci satysfakcję świadomość, że jest on najprzystojniejszym mężczyzną w Londynie, że pochodzi on Wilhelma Zdobywcy, że przyjmowany jest w najlepszych towarzystwach. Posiada odpowiednie wykształcenie, Eton i Balliol, i świetnie gra w brydża.

— Czy to już wszystkie jego zalety, czy przypadkiem nic nie przepuściłeś? — spytała.

— Nic, o ile mi wiadomo, — odrzekł Herman.

— Oczywiście, — powiedziała, — musisz mieć w tem wszystkim jakieś utajone kombinacje, ale powinienes zgóry wiedzieć, że nie wyszłabym nigdy za twego niły przyjaciela, tak, jak nie przyszłoby mi na myśl wyjść za twego lokaja.

— Albo za jednego z twoich pupilów, — rzucił Herman drwiąco.

— Moich pupilów! — powtórzyła. —

Nie rozumiem.

— Mam na myśli jednego z tych przeznaczonych twoich studentów, którym łaskawie ofiarowujesz złote medale i listy pochwalne na welinowym papierze. Tobie również było małżeństwem nie do pomysłenia, prawda?

Zarumieniała się zlekia.

— A więc wiesz? — spytała chłodno. — Mojem zdaniem, to jedyne małżeństwo, które mogłoby dojść do skutku.

— Z przemiłym panem... zapomniałem już, jak mu tam.

— Z tym przemiłym panem, którego nazwiska zapomniałeś, — potwierdziła.

— To bardzo niedogodna historia dla mnie, — powiedział w zamyśleniu, — a także dla przemiłego pana... jak mu tam. Widzisz, zawarłszy pewien układ z Hubbardem. W dniu waszego ślubu otrzymałem od niego czek na siedemset pięćdziesiąt tysięcy funtów. Czy mnie rozumiesz?

— Najzupełnie, — odpowiedziała. — Domyślam się, że jakiś taki układ musi istnieć. Pewna byłam, że nie grałbyś roli bezinteresownego swata.

— I masz rację! — powiedział wesoło. — Mogłabyś uniknąć różnych przykrych konsekwencji, a między innymi i pana Marcina Hubbarda, gdybyś w przystępie wspaniałomyślności ofiarowała mi czek na tę sumę, lub wydała instruk-

cje twemu doradcy prawnemu, celem przekazania odnośnej sumy z twojego rachunku na mój.

Rozeźmiała się, ale nie był to śmiech wesoły.

— Myślę, że posuwasz się trochę za daleko, — powiedziała. — Mów jasno, czego chcesz i o co ci chodzi?

— Wiesz, czego chcę, — powiedział tonem jak najbardziej rzeczowym. — Chcę, żebyś wyszła za Marcina Hubbarda, ponieważ potrzeba mi trzech czwartych miliona funtów, co stanowi trzy czwarte sumy, przypadającej twojemu przyszłemu mężowi, zgodnie z testamentem twojego ojca. Jeśli to małżeństwo nie dojdzie do skutku, chcę poprostu tej sumy. Wszystko mi jedno, czy będziesz miała męża, czy nie. Doskonale wyobrażam sobie, że Marcin byłby wcale nudny... a w każdym razie, nie jest wart dwustu pięćdziesięciu tysięcy funtów.

— Rozumiem, — powiedziała. — Możesz być pewien, że nie będę panią Hubbardową, tak samo, jak pewien być możesz, że ani dolara nie dostaniesz z moich pieniędzy.

— Tak bardzo jesteś pewna? — spytała.

— Owszem, — odrzekła chłodno.

— Czy bardzo lubisz tego pana... jak mu tam?

— Pana Gordona Bray, — dorzuciła. (Ciąg dalszy nastąpi).

14 grudnia 1932 r. L. D. V. 53541/4/32
daleko idącymi generalnymi ulgami
w nabywaniu świadectw przemysłowych.

Przez trzeźwość do odrodzenia

Rodacy! Gnębi nas dziś nie tylko kryzys gospodarczy — lecz stokroć gorszy kryzys moralny. Kryzys ten to następstwo zlekceważenia praw Bożych. Zapomnieli dziś ludzie o właściwym celu życia oraz o swej odpowiedzialności przed Bogiem. Cywilizacja dzisiejsza często nawet nazwy chrześcijańskiej się wyrzeka i stała ulega potężniejszym z dnia na dzień mocom zniszczenia, staczając się bezwładnie w objęcia bolszewizmu i bezbożnictwa.

Nie ma chwili do stracenia. Nie wolno pominąć żadnego ze środków które mogą przyczynić się do odrodzenia narodu. Jednym z najpotężniejszych środków zaradczych to — trzeźwość. Im naród bliższy trzeźwości, tem prędzej przełamie kryzys i odrodzi cywilizację. Tylko na trzeźwo można wywalczyć lepsze jutro.

Alkoholizm pogłębia kryzys dzisiejszy.

Alkohol — to trucizna słodka, ale w skutkach straszna. Stopniowo pozbawia on roztropności i siły woli, rozbudza niskie żądze, podżega do zbrodni, powoduje nieszczęśliwe wypadki, niszczy szczęście rodzinne, prowadzi do zwyrodnienia potomstwa i do strasznej nędzy. I dziś jeszcze żałuje się daleko więcej groza na oświata, wyżywienie i przydziewek aniżeli na trunki.

Do zasobności Skarbu Państwa wiedzie droga tylko przez pracowitość, oszczędność i dobrobyt obywateli. Tymczasem stajemy się coraz ubożsi. Nie jest to jedynie następstwo kryzysu światowego! Polska mogłaby daleko łagodniej kryzys odczuwać i łatwiej przetrwać — gdyby była trzeźwa!

Dlatego niechaj rodzina, Kościół, szkoła, prasa i wszelkie organizacje oświatowe zabiorą się rąco do akcji solidarnej, niechaj zaszczepiają w młode umysły i serca wstręt do kieliszka i zrozumienie doniosłości tego zagadnienia. — Zreformujmy narazie nasze przestarzałe zwyczaje towarzyskie! Wychowujmy dzieci nasze w trzeźwości, której nam brak jeszcze w życiu towarzyskim dorosłych.

Jako zwolennicy prawdziwego postępu zerwijmy z nieszczęsnymi tradycjami epoki saskiej. Kultura — to opanowanie niskich instynktów i podporządkowanie ich rozumnym zasadom. Uczmy się zwyciężać własne zachcianki, miejmy odwagę słowem i czynem stawiać w obronie objawu prawdziwego postępu, jakim jest trzeźwość.

Tegoroczny Tydzień Propagandy Trzeźwości niechaj skupi cały naród bez różnicy poglądów około wielkiego hasła

Przez trzeźwość do odrodzenia!

Zarząd główny

Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej:
Prof. dr. Eug. Piasecki, prezes —
Ks. T. Gałdyński, sekretarz gen. —
Wł. Bernaciak, Gniezno — Ks. prof.
dr. J. Ciemniński, Lwów — Ks.
A. Czastka, Rzeszów — prof. dr. P.
Gantkowski, Poznań — A. Kunsdorff,
Katowice — dr. M. Lubiński, Poznań
— dr. Nadolski, Owińska — Ks.
prałat Niesiołowski, Pleszew — dr.
A. Niesiołowski, Poznań — H. Soł-
tanówna, Poznań — Wolska, Poznań.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 29 stycznia. Franciszka Sal.
Wschód słońca g. 7.22. Zachód g. 16.15
Wschód księżycy g. 9.07. Zachód g. 21.18
Poniedziałek, 30 stycznia. Martyny, Saw.
Wschód słońca g. 7.20. Zachód g. 16.17
Wschód księżycy g. 9.17. Zachód g. 22.33

Termin płaćcia podatku docho-
dowego od uposażeń. Ministerstwo

„Gazecie Wągrowieckiej“ i apasom pióra w odpowiedzi na artykuł — Nowy wybrzyk b. komendanta „Strzelca“

Do narkotyków, zatruwających duszę narodu, należą nieznające u nas żadnej miary ni hamulca pisma opozycyjne, które rozcza sobie suwerenne prawo systematycznego okłamywania i oszukiwania wszystkich warstw narodu.

Od pierwszych chwil istnienia Odrodzonego Państwa Polskiego, nie było dnia w którymby nie zalewano Polski, Rządu jak i poszczególnych obywateli, potokami łajdackich kłamstw i najbardziej śmiesznych pomysł. Takie plwanie i rzyganie bez opamiętania zatrzuca duszę, sieje anarchję i niszczy siłę moralną i obronną państwa.

W myśl zasad szmat endeckich, jest te poszanowaniem bliźnich uczuć i posiadaniem godności człowieczej.

W numerze 11 „Gazety Wagr.“, jakiś znów tam wykolejony poeta

z kloak partyjnych, uczynił w myśl zasad ultranarodowych, idjotyczne krzykactwa i podłe kłamstwa, godne jego osobie, przekraczając od a do zet fałszywymi faktami cały przebieg zająścia.

W sprawie tej zwróciłem się do Redakcji „Gazety“ celem sprostowania, czego jednak ze względów dla mnie zrozumiałych „Gazeta“ nie uczyniła, albowiem jej czytelnicy mieliby dalszy dowód o wypocinach z niezdrowego organizmu.

Pozostało mi jedynie wytoczenie procesu „Gazecie“, jednakże po przekonaniu się, że miałoby się tu do czynienia z niepoprawną recydywistką, stwierdzam iż nie miałbym satysfakcji stanąć z jej redaktorem wzgl. apasem nikczemnego artykułu w sądzie.

Józef Cieśliński, Damastawek.

Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik w którym wyjaśniło, że potrącone przez służbodawców kwoty podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę winny być wpłacone do właściwej kasy skarbowej lub na konto kasy w P. K. O. w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia.

Wągrowiec

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w poniedziałek dnia 30 stycznia 1933 r. o godz. 7-mej po południu w Ratuszu izba radziecka.

1) Sprawozdanie z konferencji odbytej z przedstawicielem Kuratorium Szkolnego oraz upoważnienia Mgristratu wraz z Komisją Rady Miejskiej do przeprowadzenia konferencji mającej na celu zawarcia umowy w sprawie upaństwowienia Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

2) Wybór delegata z łona Rady w sprawie upaństwowienia Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

Komunikat

Roczne Walne Zebranie Z. N. P. (Ognisko) Wągrowiec odbędzie się w dniu 28 bm. (sobotę) o godz. 17.45 w sali tut. Seminarjum. Przyjeżdża delegat z Poznania.

Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i Sympatycy mile widziani. Zarząd.

Ruch towarzyszy

„Cześć Sportowi!“ Walne zebranie K. S. „Nielba“ odbędzie się dnia 29. I. 1933 r. o godz. 14-tej w lokalu p. Rossy z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie porządku obrad. 3) Przeczytanie protokołu z ostatniego miesięcznego zebrania. 4) Komunikaty Zarządu. 5) Wybór prezydium. 6) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 7) Wręczenie dyplomów i nagrody. 8) Uchwalenie wpisowego i składek członkowskich. 9) Przyjęcie poprawek statutu. 10) Odczytanie wniosków i dyskusja. 11) Sprawozdania i dyskusja. 12) Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego. 13) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 14) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Przerwa 5-minutowa. 15) Wybór władz klubowych. 16) Wolne głosy. 17) Zamknięcie.

Baczność Strzelcy! Zapowiedziane nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego na czwartek, 26 bm. przekłada się na sobotę, dnia 4 lutego br. w świetlicy na godz. 8. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Wolność! Miesięczne zebranie Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 14-tej w sali Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Walne zebranie Cechu Rzeźniczego w Wągrowcu odbędzie się w

niedzielę, dnia 29 stycznia o godz. 3.30 po południu w lokalu posiedzeń kolegi Atfeldta. Do wiadomości członkom podaje się, że budżet cechowu jest wyłożony z dniem 13 stycznia w wyżej wymienionym lokalu. O gremjalne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Czołem! Walne roczne zebranie Związku b. czwartaków 58 p. p. odbędzie się w czwartek, 2 lutego w dzień Matki Boskiej o godz. 14-tej w starej strzelnicy p. Zjawieńskiego. Ze względu na przyjazd członków Zarządu Głównego z Poznania prosi o przybycie członków, jak wszystkich czwartaków z miasta i powiatu niezrzeszonych o gremjalny udział. Zarząd.

Kurs rolniczy. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w porozumieniu i z pomocą delegowanych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą prelegentów specjalistów urzędują we wszystkich miastach powiatowych jednodniowe kilkogodzinne specjalne kursy rolnicze.

Na kursach tych będą wygłoszone następujące wykłady:

1. Państwo a kryzys produkcji wiejskiej — referuje Kierownik Prasowy Wlkp. Izby Roln. p. Szczepny Jaxa Bykowski.

2. Czy i w jaki sposób może być skuteczna samoobrona rolnika w walce z kryzysem w odniesieniu do: a) produkcji zwierzęcej — referuje Naczelnik Wydziału Produkcji Zwierzęcej W. I. R. p. Dr. Inż. Jerzy Szuman; b) produkcji roślinnej — referuje p. Inż. Stanisław Połowicz — Dyrektor 3-sem. Szkoły Rolniczej w Srodzie.

W Wągrowcu kurs taki odbędzie się we wtorek, dnia 31 stycznia br. o godzinie 9-tej w sali Nowej Strzelnicy p. Rossy.

Ze względu na aktualność zagadnień i wszechstronność ich oświetlenia w specjalnych referatach, co daje możliwość uczestnikom wyciągnięcia odnośnych wniosków praktycznych, prosimy o jaknajliczniejszy udział.

KRONIKA POLICYJNA

Pozostawiła dwutygodniowe dziecko i zbiegła. W środę, dnia 25 stycznia br. przybyła do Miejska niejaka Lewandowska Anastazja bez stałego miejsca zamieszkania i pozostawiła u p. Kulińskiej w Mieście 2-tygodniowe dziecko, poczem zbiegła. Za wyrodną matką czyni policja poszukiwania.

Gołańcz

Cześć! Dnia 29 stycznia br. odbędzie się walne zebranie miejscowego Oddziału Z. S. Obecność wszystkich członków jest niezbędna. Zebranie odbędzie się o godz. 16 w szkole powszechnej. Goście mile widziani. Zarząd.

Spóźnionych z zamówieniem „Głosu Wągrowieckiego“

przyjmie jeszcze ADMINISTRACJA oraz URZĄD POCZTOWY

Ku końcowi stycznia

Roboty podwórzowe, w tym czasie zajmują prawie wyłącznie uwagę gospodarza. Po przejrzeniu kopców i zabezpieczeniu ich przed silnymi mrozami, uwagę naszą skierowuje się ku inwentarzom żywym, któremu pomóc musimy w przetrwaniu mrozów.

Opatrywanie stajen i obór, podgrzewanie poidła oraz suche utrzymanie chlewów pozwoli inwentarzowi łatwiej znieść dokuczliwe zimno.

W spokojne dni mroźne, wypędzać bydło na dwór, bowiem ruch na powietrzu pod każdym względem będzie pożądany a zwłaszcza dla krów. Cielęta styczniowe, które są najlepsze do chowu, należy odsadzać już po 24 godzinach i poić ze szkopka.

Z robót w polu pozostało nam tylko uprzątnięcie śniegu z przegonów i rowów co w okresie roztopów ułatwi spław wód i uchroni nas przed niebezpieczeństwem zamakania ozi-min.

Okres zimy, to okres zwiększonych prac w kółkach i związkach rolniczych. Każdy bowiem światły rolnik korzysta z wolnych wieczorów zimowych, aby w gronie najbliższych sąsiadów o wspólnych kłopotach pogwarzyć. Rok mamy wyjątkowo ciężki to też tembardziej dzisiaj powinniśmy rozważać jak dojść wspólnymi siłami ogółu, ku podniesieniu dobrobytu.

Jakiesą wymagania pokarmowe roślin

Rozpoczynający się okres zakupu nawozów do wiosennej kampanii nawozowej zmusza do zastanowienia się czego naszej glebie brakuje oraz jakich pokarmów potrzebować będą uprawiane przez nas rośliny, aby móc brak ten uzupełnić.

Wymagania pokarmowe ważniejszych roślin uprawnych są następujące: pszenica — azotu i fosforu. Zyto i owies — azotu i fosforu. Jęczmień — azotu, potasu (co się tyczy jęczmienia browarowego, należałoby podkreślić także potas). Bobik — fosforu, potasu i wapna. Groch, wyka, koniczyna i lucerna — wapna, fosforu i potasu. Łubin — potasu. Seradela — potasu i fosforu. Gryka — azotu. Buraki — azotu, fosforu, potasu i wapna. Ziemiaki — azotu i potasu. Rzepa — azotu, fosforu, potasu i wapna. Len i konopie — azotu i potasu.

Brak azotu. — Liście nabierają zabarwienia jasno-zielonego, prawie żółtego, podczas zasychania liści barwa ta przechodzi w jasno-bron-zową lub żółtą, wierzchołki stają się czerwone. Dowodem braku azotu w glebie jest ukazywanie się kościca.

Brak fosforu. — Liście nabierają zabarwienia niebieskawo-zielonego, na brzegach tworzą się czarne plamy rozprzestrzeniające się w następstwie na całej powierzchni liścia. Usychające liście są barwy ciemno-bron-zowej. Rośliny słabo wyrastają, a podczas dojrzewania można zauważyć kłosa zle wykształcone, ziarno niedorodne, dużo słomy w stosunku do ziarna, buraki zawierają mało cukru.

Brak potasu. — Na liściach powstają, żółtawe plamy rozszerzające się od brzegów liści na całe blaszki. Ogonek i nerwy liściowe pozostają zielone, ale zginają się w sposób specjalny, uwypuklając się ku górze.

Brak wapna ujawnia się przez wyrost długich liści osadzonych na wysokich, cienkich łodygach i skre-canie liści. Charakterystyczne przy braku wapna jest występowanie złocenia, skrzypu, szczawiku.

„Terol“

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego

Ceny bekonu na Gieldzie Londyńskiej w ostatnich dniach wyniosły za 1 cwt wshl: za bekon angielski 84—100, kanadyjski 40—48, duński 46—56, holenderski 36—46, estoński 40—44, litewski 36—43, POLSKI 36—42, szwedzki 43—50, irlandzki 50—66, łotewski 41—43.

W zeszłym tygodniu w porówna-

niu do notowań i... go ceny na wszystkie bekony zostały bez zmiany.

Dostawy za poprzedni tydzień podane przez oficjalne pismo angielskie przedstawiały się następująco:

Z Danii przybyło do Anglii ogółem 61.462 bal., z których przybyło do Londynu 30.984 bal.

Do Londynu przybyło również ze Szwecji 1.930 bal., z Holandji 3.880 bal., z Litwy 5.783 bal., z Estonji 263 bal., z Łotwy 508 bal. i z Rosji 875 bal.

Z Polski wysłano do Anglii ogółem 11.796 bal. z których przybyło do Londynu 8.175 bal. „Terol”

Wagrowiec

Komunikat. Wagrowieckie Koło Myśliwych komunikuje swym członkom, że walne zebranie Wagrowieckiego Koła Myśliwych odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego 1933 o godz. 19-tej w lokalu p. Magdziarza z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania walnego i plenarnego, 4) sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu, 6) wybór komisji rewizyjnej, 7) wybór sądu rozjemczego, 8) ustalenie wpisowego i składek członkowskich, 9) referat o nowym prawie noszenia i posiadania broni, 10) sprawa utworzenia oddziałów kół łowieckich, 11) wnioski bez uchwał, 12) wolne głosy, 13) zamknięcie.

Za Zarząd

Dr. Modrzejewski
prezes

H. Piesik
sekretarz

O balu karnawałowym Stow. Urz. Skarbowych, który zapowiada się jako najbardziej atrakcyjna zabawa obecnego karnawału, mówi już cały Wagrowiec, wyznaczając sobie miłe rendez vous w salach Nowej Strzelnicy w przyszłą sobotę, dnia 4 lutego zwłaszcza, że prawdziwie kryzysowa cena wstępu zł 3, umożliwi wzięcie udziału w tej pięknej zabawie każdemu, kto pragnie wytwornej a niedrożej rozrywki.

Na ekranie Kina Metropolis ukaże się w niedzielę, 29 bm. o godz. 2,30, 5-tej i 8-ej wiecz. film pt. „Na ognistym Smoku”. W filmie tym występuje najznakomitszy komik świata Monty Banks. Jako nadprogram stanowią dwie komedje.

Odezwa do Myśliwych i Łowców oraz do miłośników zwierzyny i ptactwa. Niesłychane silne mrozy, które od pewnego czasu dały się we znaki, czynią pewne spustoszenie w naszej faunie.

Co będzie z naszą zwierzyną

Z życia towarzystw w Łeknie

Koniec grudnia i cały styczeń poświęcone były różnym zebraniom.

Dnia 29 grudnia odbyło się nadzwyczajne zebranie koła BBWR, które w obecności 32 członków o godzinie 18.30 zagał prezes p. Trojanowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania oraz komunikatu Rady Powiatowej prezes p. Trojanowski wygłosił najpierw referat o życiu, działalności i tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta śp. Gabryela Narutowicza, którego pamięć zebrani uczcili powstaniem z miejsc.

Potem prelegent wygłosił drugi referat o powodach i przebiegu powstania Wielkopolskiego w 1918 r., kończąc okrzykiem na cześć walecznych Powstańców, obrońców Ojczyzny, Pana Prezydenta i Wodza Marszałka Piłsudskiego. Po przyjęciu trzech nowych członków prezes życzeniem „Dosiego Roku” zamknął zebranie.

Dnia 8 stycznia odbyło się zebranie Powstańców i Wojaków, które zagał prezes p. Sobiesiński. Protokół przeczytał p. Sajewski, poczem referent oświadczył p. Trojanowski odczytał referat pt. „Istota i przyczyny konfliktu polsko-niemieckiego. Sprawozdanie ze zjazdu w Toruniu zdał p. Łochowicz. Po ściągnięciu składek prezes zamknął zebranie hasłem „Wolność”.

W tym samym dniu odbyło się zebranie Przemysłowców, na które przybyło około 20 członków. Zebranie zagał prezes p. Głowiński, poczem sekretarz p. Sajewski przeczytał protokół z ostatniego zebrania. Z kolei wygłosił kier. szkoły p. Trojanowski referat o obecnym kryzysie pt. „Coś się na świecie popsuło”. Po omówieniu różnych

i ptactwem? Myśliwi i hodowcy do was w pierwszym rzędzie apelujemy w tej strasznej zimie, pamiętając o następujących przykazaniach łowieckich:

- 1) Paść owies niemłócony, grochowię, mieszanę, łubinianę, tłoczono kasztany, koniczynę i siano,
- 2) nie dawać pod żadnym warunkiem jakichkolwiek węglowod. (buraki, brukiew, ziemniaki, marchew), które jako zmarzniete kamienie dostają się do żołądka, osłabiają już i tak mrozami wyniszczony organizm w następstwie czego powoduje śmierć,
- 3) zakładać budki (z gałęzi lub leżące bezcki bez dna) z plewami lub sieczką ze ziarnem, aby kuropatwy i ptactwo mogło się nakarmić i ogrzać,
- 4) usuwać na oziminach w licznych

drobnych spraw i ściągnięciu składek prezes zamknął zebranie.

Dnia 22 stycznia odbyło się walne zebranie tut. SMP w obecności ks. Lorkiewicza i członków Patronatu. Zebranie zagał prezes p. Grajczak. Przewodniczył zebraniu wicepatron p. Sobiesiński. Protokół odczytał p. Wróblewski. Referat pt. „Oszczędność i wstrzemięźliwość nakazem chwili obecnej” wygłosił kier. szkoły p. Trojanowski. Po sprawozdaniu zarządu z działalności w roku 1932 przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który nie wykazał znaczniejszych zmian. Wobec objęcia przez ks. dziekana protektoratu, patronem tut. SMP został ks. Lorkiewicz. Na zakończenie zakomunikował ks. patron, że w dniu 12 lutego odbędzie się akademja papieska. Urządzeniem tejże zajmie się zarząd SMP. Pieśnią „Wszystkie nasze” zebranie zakończono.

Dnia 6 stycznia urządzono dzięki staraniom Kółka Włościanek gwiazdkę dla biednych dzieci przy uczestnictwie działu szkolnej. Przy choinie zgromadziły się dzieci, do których przemówił w serdecznych słowach ks. dziekan Noak. Po odśpiewaniu szeregu kolend pod batutą kier. szkoły, Panie obdarzyły szereg najbiedniejszych dzieci, poczem kierownik szkoły p. Trojanowski rozdał skromną gwiazdkę wszystkim dzieciom szkolnym. Na zakończenie wójt p. Sobiesiński podziękował wszystkim ofiarodawcom. Celem pokrycia różnych drobnych wydatków urządził kurs wiejski wraz z szkołą dnia 15 bm. przedstawienie pt. „Jasełka”. Niestety z powodu przykrej pogody udział publiczności w tem przedstawieniu nie był zbyt wielki.

miejscach powłokę śniegu (pozostawiając go jednakowoż na kilka centymetrów dla ochrony roślin przed zmarznięciem), aby dać zwierzynie możliwość łatwiejszego dostępu do zwykłej jej paszy.

A więc prosimy wszystkich do wspólnego dzieła.

Szczególnie prosimy PP. Soltysów o podanie powyższej odezwy do wiadomości szerszemu ogółowi, a zwłaszcza tym, którzy nie mają możliwości zaobserwowania niniejszego czasopisma, przez wywieszenie tej odezwy w miejscu dostępnym do wszystkich.

Szanowne Nauczycielstwo prosimy o zainteresowanie tą odezwą młodzież szkolną, by działwa ta zakomunikowała treść odezwy swym

rodzicom wzgl. najbliższym.

Zarząd Wagrowieckiego
Koła Myśliwych.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Walne Okręgowe zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wagrowcu w niedzielę, dnia 5 lutego br. o godzinie 13-tej po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad sprawozdania Zarządu z działalności rocznej, przyjęcie i potwierdzenie rezolucji i t. d. Przybycie wszystkich delegatów poszczególnych kół jak i członków jest pożądane.

O liczny udział prosi Zarząd.

Damastawek

O los bezrobotnych. Staraniem Obwodowego Komitetu dla spraw bezrobocia wydano rodzinom bezrobotnym węgiel, w ilości 2—4 ctr. zależnie od wielkości rodziny. Węgla wydano 400 ctr. dla przeszło 150 rodzin.

Kullg. W niedzielę po południu przybyło kuligiem liczne towarzystwo z Janowca i zagościło w lokalu p. Mencla. Szereg sanek zaczepiono do samochodu p. Raczkowskiego i w wielkim humorze przebyto szereg kilometrów.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 27. 1. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	15,00—15,25
Pszonica	24,75—25,75
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	13,75—14,50
64—66 kg. nowy	13,25—13,75
Owies	13,75—14,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	39,25—41,25
Otręby żytnie	9,25—9,50
Otręby pszenne	7,75—8,75
Otręby pszenne (grube)	8,75—9,75
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	19,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,50—9,50
Seradela	8,00—9,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Wstęp w szeregi LOPP.

Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 31 stycznia br. o godz. 9,15 sprzedawać będą w Bliźyczach

1/4 sasielka żyta, bryczkę, wirówkę.

Zbiórka przed p. Gładaschem.

O godzinie 12,30 w Sławie

2 sasielki żyta, bryczkę.

Zbiórka przed majątkiem.

O godzinie 12,45 w Skokach

kanapę, biórko, jadalną, 2 szory wyjazdowe, 4 trumny, bufet, 3 sztaple blochów sosnowych, 2 sztaple desek dębowych.

Zbiórka przed szkołą.

O godzinie 13,45 w Skokach

stół składowy, biórko, jadalną, maszynę do pisania, jadalną, salon, sypialkę, maszynę do szycia i różne meblowania, ospe, makę żytnią, makę pszenną, bryczkę, 2 konie, sieczkarę, 3 wozy, 4 szory, 2 krowy, 2 świnie, ziemniaki i żyto.

Zbiórka na Rynku i przed Młynem p. Giersiga

najwięcej dającym za gotówkę

Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wagrowcu.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wagrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Wydzierżawie

dom mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią, 2 chlewy, nadający się dla rzemieślnika lub interesu, w wielkiej wsi, do objęcia 500 zł w tem kaucja i rok dzierżawa zapłaconą. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samemu na korzystnych warunkach od 1 stycznia 33. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Do wykonania prac

ma'arskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

ZAMOWIENIA

na stemple

przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wagrowcu.

LEON JABŁOŃSKI

GOLAŃCZ, Rynek 24

poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5

Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.